

Sarius, Najshajs (feat. Rogal DDL)

Bloki, złe myśli to wszystko co widzisz/
Wszystko co słyszysz?
Obcy dla obcych, nie happy dla wszystkich,
To nie kur*a klub Myszkki Mickey
Mariusz to zawodnik wszystkich
Choć mi daleko do dziwki
Muszą mnie nienawidzić

Zawód jakby nagle przestał odbierać
Buja melanz, Mariusz żeglarz, dedarz
Jak się za dużo spodziewasz w tym kraju
spryt z osiedla, innego nie ma
Mariusz zawód nauczycielstwa
Łeb do nauki odkąd pamiętam
jednak wolał życie na pietrach
autorytety w starszych koleżkach
dilerka
bida czysta
leca krzesła
co policja?
ja tu mieszkam
widok jak weteran, Wietnam
zapamiętaj
a teraz zacznij tu żyć jako osoba święta
tak się kur* nie da
nic mi nikt nie da
zna to uczucie kiedy ktoś umiera
redukcje umysłów do poziomu dziecka
bo musi se znowu przyjechać
nie oceniaj mnie po śpiewanych refrenach
bo prawa nie ,masz
a prawo to każdy zlewa
to ze do szkoły chodziłem se w dresach
nikt nie ma prawa mnie kur* oceniać
niknie zabawa jak kwitu już nie masz
teraz to śpiewasz, teraz to siema
tańczysz lambada, potańczyłbyś obok prezesa
teraz o każdym byś cos opowiedział
teraz cię jebac
życie to puszczenie kaczk
to odbicie oby nie było ostatnim
masz już te ciarki a odwagi brak ci
twoje bajerki się nie odnalazły

dzieciaki gubią tu żeby
jak próbują wchodzić na majki
w porównaniu z miastem większym tu
wszystko się dzieje na zasadach starczych

na gębę but
miedzy zębami pisach
komuś na rękę tu twoje rany i strach
jak na serce miód
jak w karetce płacz
on ci pomoże znów
wiec rusza mnie tylko ten jebany hajs

musze mieć hajs
będę jak popierd* go brał
tak nauczony, że hajs
tak wychowany, że hajs
ze synku na takie zabawki
to nie jest aż tak
albo zapytaj się taty

z wypłaty go ma
zawsze ten jebany hajs
hajs /3x
wszystko, co fajne to hajs
wszystko, co drogie to najs
na chu* zdrowie nasz hajs
na nudę, na bóle, na smutne te chwile
i bzdurę
ja pierd* was
mam własny hajs
wiec palę wasz hasj
w ogóle nie czuje już start
mam własny hajs
nie czuje już start

od najmłodszych lat grałem se w GTA 2
a nie Miami Vice
na filmach widziałem ten z Miami hajs
tonami tu pchali na szuflady grass
od najmłodszych lat
nikt z ludzi mi znanych nie patrzył na hajs
kto było bogaty ten lepiej ubrany
i tak liczyło się jak w piłke grasz
i albo do fabryk, lub handel i Raichu i
grube wałki plus szpadel li love
do szóstej klasy o nic nie pytałem mamy na bicie
niż na kiedy gram
dzisiaj ten hajs dosłownie zdobi ci twarz
ogarniam czas bo nie jestem stary
w tych butach z frędzlami to nie masz ot szans
chyba że chciałeś załatwić se chrzan
to tylko teatrzyk
to tylko .. cha likier i ćpać
przez instagramy ogarniać se Staff
wrzucić ich do klatki
to wszystko im daj
i oto masz raj egzystencji tych larw
sa inne rzeczy, jak widoki z Tatr
podnoszenie tych co nie mogli już wstać
szukaj tej czapki co zasłania twarz
bo to sa chłopaki co srają na hajs

a zapirerd* wiec maja ten hajs
słabi possali by jajo za hajs
pokażą gdzie zrobić tu nalot dla pał
temu mnie szmato nie boli twój płacz
czemu mnie fajno nie rusza ten płacz?
czemu mnie fajno nie rusza twój płacz
rusza mnie tylko ten jebany hajs

musze mieć hajs
będę jak popierd* go brał
tak nauczony, że hajs
tak wychowany, że hajs
ze synku na takie zabawki
to nie jest aż tak
albo zapytaj się taty
z wypłaty go ma
zawsze ten jebany hajs
hajs /3x
wszystko, co fajne to hajs
wszystko, co drogie to najs
na chu* zdrowie nasz hajs
na nudę, na bóle, na smutne te chwile

i bzdurę
ja pierd* was
mam własny hajs
wiec palę wasz hasj
w ogóle nie czuje już start
nie czuje już start

Wchodzę na trapy
Kolejne stygmaty
Wskazówka zbliża się do zamknięcia szafy
Te twoje rapy zawijaj w ceratę
Będiesz miał połysk jak cukrowe waty
ubaw po pachy jak kur*a w cyrku
Albo w masarni
To nie krówka Milka
Bo fiolet stempla to nie fiolet z bajki
Leci hawajska już podwójna szynka
Pytałeś o model, nie wiesz co to za nike?
Sweet, dreams, chinese
Takie z zieloną podeszwą
W Sports Direct zapytaj, na pewno ogarną
PTW choć pewnie to znasz
To sprzedam raz jeszcze ci tę anegdotę
Wstał rano, wyszedł na szluge przed klatkę
Ożenili mu kosę
To nie groźby karalne, ani pogróżki
Nie jestem tu strachem na wróble
Jak siedzisz w pudle to za niewinność
Je*ać sady i tym podobne instytucje
To wpada w konstrukcje i robi destrukcje
A ciebie to kur*a złożyłem z wykluczeń
Ja ciągle się uczę, ty kaleczysz fuchę
A banger to masz jak ci kur*a zanuć
Kstyk. Raz, dwa - tu równaj przy nodze
Zobaczmy czy jeszcze pamiętasz komendy
Już kur*a nie kmiń
Żadna ripostą tego nie przewycięzysz
Rap nie dla pengi to se ku*a leci
Ty na fotografii masz pedigree pal
Mianuje cię rycerzem ortalionu
FELICITA

Jest hajs to jest bounce
Jest bounce to jest hajs
mimo mi poznać ona wygląda najś
z to ba kochana to I can fly
do gwiazd
marlboro light cu wreczam
na stopach masz
ci suko zaręczam
nie będziesz pierwsza lepsza
coś jak po burzy tęcza
właśnie tej wersji cytat

wybijam na miasto w czerwonych dresach
i wcześniej wspomnianych już najkach deksach
zielone systemy cie jebia po oczach i uszach
bo skrzypią jak stara kur* po deszczu
lecz dementuje bo źle wywnioskujesz
kur* nie skrzypią, a tym bardziej po deszczu
pachną fiołka i kwitną jak róże
weź postaw im drinka
wysypuj mewe
i wpier* się z nia wprost do jacuzzi
to coś więcej niż miłość

kur* ty naprawdę musisz być głupi
jeden lubi to
drugi lubię tamto
a one kochają plakieta z VIPem
nie musze wp[ioerd ze u mechanika
podjeżdżam esperem z zerwanym tłumikiem